

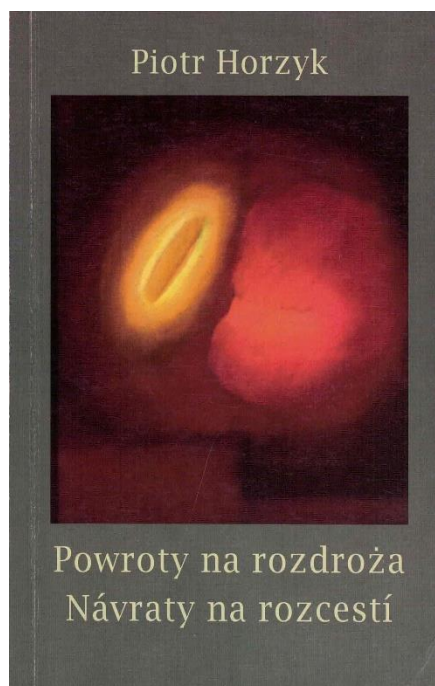
tytuł i explicite daje finałowe zlecenie czy bardziej rozkaz: *rozśiej w jutro!* Takie ujęcie w ramę nie jest u Horzyka wyjątkiem. W *Zapomnianej prawdzie* pojawia się na przykład w wierszu **** (Rzuciłem się w nieznanne)*. W związku z tym trzeba dodać, że Piotr Horzyk niezmiernie lubi pominąć znaczenie tytułu i zadowolony się trzema lub sześcioma nic nie znaczącymi*.

Czasowemu kontrastowi odpowiada w *Zapomnianej prawdzie* sprzeczność ogólnej tematyki – obok wierszy ważnych pod kątem społecznym tom zawiera wiersze intymne. Rozpoczyna się zaostrzoną tematyką społeczną. Podobnie, w jeszcze bardziej wzmocnionej formie, jest w *Białych pióropuszcach*.

Wzmianką o ujęciu w ramę przechodzimy do szufladkowych metod poety, w których jednoznacznie dominuje proces identyczny. U Horzyka występują wszystkie trzy wariacyjne możliwości: (1) identyczne jest incipite i explicite, (2) identyczny jest tytuł plus explicite, (3) identyczny charakter ma tytuł, incipite i explicite. Wszystkie trzy możliwości wykorzystywał Horzyk później jak w *Zapomnianej prawdzie*, tak i w *Białych pióropuszcach*.

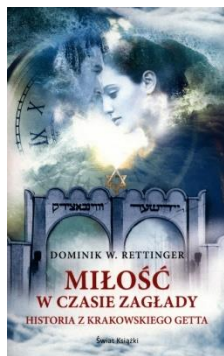
Pisałem na początku, że Horzyk ma techniczny fundament, trzeba dodać, iż niemały, bowiem w surowej formie wdziara się, wciska również do jego wierszy. Wspomniany *Czas uwzględniony* ma na przykład ofiarowane: $E = mc^2$. Ten wzór jeszcze dwa razy przenika i istnieje w jego poemacie w formie wiersza. Pojawia się tu innego rodzaju energia, która chce być równouprawniona z energią tradycyjnego wiersza. Nie rozchodzi się zatem tylko o czas uwzględniony, ale również o ucieleśnioną energię. Też o energię wiersza, o wartość energii wiersza.

František Všeticka
(Tłumaczył: Piotr Horzyk)



Fakty i fantazja. Subiektywnie o nowościach

Najtrudniej opowiedzieć historie, które wszyscy znamy. Opowieści literackie i filmowe z żydowskich gett wielokrotnie już do nas trafiały. Fabuła książki Dominika W. Rettingera *„Miłość w czasie zagłady. Historia z krakowskiego getta”* oparta jest w ogromnej większości na prawdziwych sytuacjach i postaciach. Najważniejsza w książce para istniała naprawdę. Oswald Bousko, wicekomendant Schutzpolizei w krakowskim getcie i Rebeka Steinert-Aspis, młoda wdowa żydowskiego pochodzenia z dwójką małych dzieci, która uciekła z getta razem z Oswaldem Bousko. To ich miłość stworzył literacko na nowo Rettinger.



W opowiadanej historii uczestniczy też wielu innych wojennych bohaterów: Juliusz Madritsch, niemiecki przedsiębiorca pomagający ratować Żydów, Tadeusz Pankiewicz, właściciel Apteki „Pod Orłem”, Mordechaj Gebirtig, znany żydowski poeta, czy

Roman Zbroja, działacz Żegoty, przedwojenny piłkarz. Opowieść toczy się wartko jak film akcji, czytamy ją jednym tchem. Historyczne źródła nie pozwalają w pełni zrekonstruować wszystkich zdarzeń i szczegółów, autor tworzy więc częściowo literacką fikcję, ale jakże frapującą i całkiem prawdopodobną. Nadaje zaginione imiona i nazwiska postaciom istniejącym naprawdę, tak jak Rebecce.

Książki nie należy traktować jak historycznego źródła, bo to przecież powieść, ale zachęca ona, by poznać dokładnie fakty z niemieckiej okupacji. Świetnie zarysowane postacie, konflikty, sprzeczne interesy, groza drugiej wojny światowej, tworzą niebanalną fabułę. Na drodze Oswalda Bousko staje jego przyjaciel, oficer SS Jakob Kunze, który za wszelką cenę stara się nie dopuścić do związku Rebeki i Oswalda i pokrzyżować ich plany. Czy mu się uda?

Oswald Bousko, który pomógł wielu Żydom wydostać się z getta, został odznaczony pośmiertnie medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Instytutu Yad Vashem.

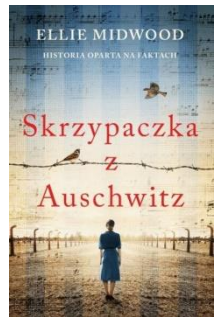
Skąd bierzemy tematy reportaży, jak rozpocząć tekst, by przyciągnął uwagę czytelnika, co po początku? Jak stosujemy stylizację, montaż opisów, monolog bohatera, elipsę, rekonstrukcję dialogów? Jak ukryć się za narratorem bezpośrednim? Jak rozmawiać z bohaterem, by wydobyć najciekawsze rzeczy? Szczegół–metafora, szczegół–emocja,

szczegół synteza i szczegół jako bohater reportażu. Te i inne interesujące problemy opisuje w swojej książce *„Fakty muszą zatańczyć”* Mariusz Szczygieł, znany dziennikarz, wykładowca reportażu, twórca wydawnictwa „Dowody na Istnienie”, autor wielu książek reporterskich. Za „Gottland” (2009) dostał Europejską Nagrodę Książkową, za „Nie ma” (2018) Nagrodę Literacką „Nike”. W 2013 roku uzyskał tytuł Dziennikarza Roku w konkursie Grand Press.



„Fakty muszą zatańczyć” to jednocześnie relacja z własnej pracy reporterskiej i rodzaj twórczego podręcznika. To również wspomnienia o mistrzach reportażu, których znał i z którymi przyjaźnił się Szczygieł oraz opo-

wiadanie o pisarzach non-fiction i nowatorskich nurtach dziennikarstwa bez sztywnych zasad, w Ameryce ochrzczonych nazwą Gonzo. Książka przybiera formę czterystostronicowego zbioru esejów tematycznych, z bogatą bibliografią i literaturą przedmiotu. Pisana jest żywo, lekko i interesująco, potwierdzając talenty Szczygła jako mistrza różnorodnych narracji. Dzięki temu można ją polecić jako dobrą lekturę nie tylko dla ludzi zawodowo piszących, ale i dla wszystkich czytelników.



„Skrzypaczka z Auschwitz” to powieść oparta na faktach. Ellie Midwood, autorka bestsellerów historycznych, tym razem czerpała inspirację z biografii Almy Rosé, słynnej wiedeńskiej skrzypaczki żydowskiego pochodzenia, przed-

wojennej gwiazdy, która w 1943 roku znalazła się w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu-Brzezince. Alma, dzięki swoim talentom i przeszłości cieszyła się poważaniem wśród esesmanów, które wzrosło jeszcze, gdy stanęła na czele obozowej orkiestry kobiecej stworzonej przez nią z niewielkiej grupy dziewcząt, grających proste utwory towarzyszące wymarszom więźniów do pracy. Czterdziestoosobowa orkiestra, już profesjonalna i przyuczona przez Almę do grania klasyki na koncertach dla esesmanów, pozwoliła jej członkiniom zachować życie i lepsze warunki egzystencji w obozie. Dyrygentka i skrzypaczka Alma Rosé pomogła więźniarkom przetrwać czasy grozy. Dzięki orkiestrze poznała też Mikołaja, węgierskiego pianistę, bratnią duszę. Czy przeżyją obozowe piekło i czy ich miłość ocalaje?

Powieść Elle Midwood jest jedną z najlepszych z wielu, które powstały w ostatnich latach na temat Holocaustu.

(Dokończenie na stronie 20)